



MIEJSCA PAMIĘCI

WYSTAWA: 'BIAŁO-CZERWONA NA BIAŁYM'

1. [Warszawa – Krak. Przedmieście - VI. 2012 r.](#) (str. 1- 8)

2. Kraków – Sukiennice – IV. 2013 r. (str. 9 – 13)



Patrząc na flagę państwową dociekliwy umysł widzi nie tylko flagę, lecz samo państwo, i niezależnie od jego symboli i insygniów, widzi we fladze przede wszystkim formę rządów, pryncypia, prawdy i historię tego narodu, który jej używa.
Henry Ward Beecher

Polskie barwy narodowe ukształtowała historia, źródła swoje mają w tradycji heraldycznej. Już w kronice Galla Anonima można znaleźć wspomnienie, że Bolesław Krzywousty jako znaki oddziałów polskich wyznaczył tarcze białe i czerwone.

Barwy biała i czerwona zostały uznane za narodowe po raz pierwszy 3 maja 1792 r. podczas obchodów pierwszej rocznicy uchwalenia Ustawy Rządowej. Damy wystąpiły wówczas w białych sukniach przepasanych czerwoną wstęgą, a panowie nalażyli na siebie biało-czerwone szarfy. Tą manifestacją nawiązano do heraldyki Królestwa Polskiego – Białego Orła na czerwonej tarczy herbowej.

Po raz pierwszy regulacja prawna polskiej flagi została przyjęta w uchwale Sejmu Królestwa Polskiego z 7 lutego 1831 na wniosek posła Walentego Zwierkowskiego, wiceprzesa Towarzystwa Patriotycznego, jako propozycja kompromisowa pomiędzy barwą białą – nadaną przez Augusta II Mocnego i proponowaną przez konserwatystów a trójbarwną: biało-czerwono-szafirową – barwami konfederacji barskiej, proponowanymi przez Towarzystwo Patriotyczne.

Barwy flagi złożone z dwóch poziomych pasów: białego oraz czerwonego są odzworowaniem kolorystyki godła państwowego, które stanowi Orzeł Biały na czerwonym polu. Zgodnie z zasadami heraldyki pas górny reprezentuje białego orła, a dolny czerwone pole tarczy herbowej.

Kolory te według symboliki używanej w heraldyce mają swoje znaczenie:

- kolor biały to reprezentacja srebra. Oznacza on także wodę, a w zakresie wartości duchowych czystość i niepokalanie
- kolor czerwony jest symbolem ognia, a z cnot oznacza odwagę i waleczność.

Ustawa o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej oraz o pieczęciach państwowych stanowi, że flagą Rzeczypospolitej Polskiej jest prostokątny płat tkaniny o barwach Rzeczypospolitej Polskiej i proporcji 8:5, umieszczony na maszcie. Flagą państwową RP jest także flaga z umieszczonym pośrodku białego pasa godłem RP. Dopuszcza się także umieszczanie biało-czerwonych barw w pionie; wówczas barwa biała powinna znajdować się po lewej stronie lub przy maszcie.

Polskie symbole narodowe podlegają ochronie prawnej, która obejmuje godło, sztandar, chorągiew, banderę, flagę lub inny polski znak państwowy.



BIAŁO-CZERWONA

www.bialo-czerwona.org

Unifikacyjna wyprawa PZA - Makalu 2011, miała za cel zdobycie piątej co do wysokości góry świata, bez tlenu i wsparcia tragarzy wysokościowych, w trudniejszym od letniego, jesennym okresie.

Pierwszego wejścia zimowego na Makalu dokonali Simone Moro i Denis Urubko w 2009 r. Natomiast pierwszym polskim zdobywcą góry został w 1981 roku Jerzy Kukuczka. Do tamtej chwili na wierzchołku Makalu stało ok. 200 wspinaczy, w tym siedmiu Polaków i jedna Polka:

1981 – Jerzy Kukuczka (nową drogą – północnym filarem)
1982 – Andrzej Czok (nową drogą – zachodnią ścianą)
1986 – Krzysztof Wielicki
1988 – Tomasz Kopyś, Ryszard Kolakowski (zginął podczas zejścia 14 października 1988 r.)
2002 – Piotr Pustelnik
2006 – Anna Czerwińska

30 września 2011 r. o 14:30 czasu nepalskiego, w 28. dniu od założenia bazy, po 12-godzinnej akcji, Adam Bielecki i Artur Hajzer stanęli na szczycie Makalu (8463m). W czasie tego samego szturmu półtorej godziny później na piątym szczycie świata zameldował się Tomasz Wolfart. Było to siódme polskie wejście na ten szczyt i piąte bez tlenu. Należy podkreślić, że ostatnie polskie wejście bez wspomagania tlenem z butli miało miejsce 23 lata temu. Siedmioosobowa wyprawa (ósmi uczestnik opuścił bazę w początkowej fazie wyprawy) nie korzystała z pomocy tragarzy wysokościowych oraz działała jako jedyna wyprawa w rejonie. Ze względu na ciężkie warunki śniegowe była zmuszona do wyszukiwania własnych wariantów przejścia przez bariery skalne i labirynty seraców (również w kopule szczytowej).

Akcja szturmowa, od przełęczy Makalu prowadzona była w stylu alpejskim. Ale wejście na szczyt to dla Alpinistów dopiero połowa sukcesu. W trakcie zejścia himalaistów zostali zaskoczeni przez sztorm. W wyniku odmrożeń dwóch uczestników doznało trwałego uszczerbku na zdrowiu. Po takiej traumie sztuką jest próbować ponownie i podnieść się z porażki. Kolejna wyprawa programu „Polski Himalaizm Zimowy” odniosła spektakularny sukces na skalę światową - dokonała pierwszego zimowego wejścia na Gasherbrum I 8068 m. Opowiadają o tym inne zdjęcia naszej wystawy.

The unification expedition of Polish Mountaineering Association – Makalu 2011, was aiming to reach the peak of the fifth highest mountain in the world, without oxygen and help of porters in a more difficult season than Summer – Autumn.

The first winter ascent was accomplished by Simone Moro and Denis Urubko in 2009. The first Polish man who did that was Jerzy Kukuczka in 1981. Until then about 200 mountaineers got to the top, including 7 Poles (1 female):

1981 – Jerzy Kukuczka (new path- northern column)
1982 – Andrzej Czok (new path – western cliff)
1986 – Krzysztof Wielicki
1988 – Tomasz Kopyś, Ryszard Kolakowski (died on the way back on the 14th of October 1988)
2002 – Piotr Pustelnik
2006 – Anna Czerwińska

On the 30th of September 2011 at 14:30 of current local time in Nepal, the 28th day since opening the base, after 12 hours of difficult action Adam Bielecki and Artur Hajzer got to the top of Makalu (8463 m). An hour and a half later during the same attempt Tomasz Wolfart reported that he had reached the summit. It was the 7th Polish ascent of this mountain, and 5th without oxygen. It is important to mention, that the last Polish ascent without help of an oxygen bottle took place 23 years ago. The seven-person expedition (the 8th participant left the base in the initial phase of the excursion) didn't use the porters' help and acted as the only expedition in the region. Because of hard weather conditions they were forced to find their own ways of crossing the rocky barrier and labyrinths of seracs (also in the top part of the mountain).

Despite big difficulties the attempt to climb the summit from the Makalu pass was led in an alpine style without safety measures.

BIAŁO-CZERWONA NA BIAŁYM



BIALO-CZERWONA NA BIAŁYM



Jasiek Mela – podróżnik, założyciel i Prezes Fundacji „Poza Horyzonty”, ale przede wszystkim pogodny chłopak, którego życiowym celem jest dawanie nadziei ludziom, którzy gdzieś ją zatracili. Od 2008 r. w pełni poświęcony pracy na rzecz Fundacji, w ramach której m.in. jeździ po całej Polsce by spotykać się z niepełnosprawnymi fizycznie ludźmi i dawać im chęć i zapal do walki o siebie samych. Zresztą jak sam mówi – niepełnosprawność to stan ciała, a kalectwo to stan umysłu. Dlatego też z wielkim entuzjazmem przekonuje ludzi do zdobywania własnego szczytu – Szczytu Codzienności. Mówi też, że: „ograniczenia ciała są do pokonania, bo to nie nogi, a głowa wędruje do celu. Nasza siła jest wewnątrz nas. A „niemożliwe” to tylko paraliżujące nas słowo, o którym warto jak najszybciej zapomnieć.”

O jego wypadku mówiła cała Polska. W 2002 r. gdy 13-letni Jasiek schronił się przed deszczem w budynku stacji transformatorowej poraził go prąd o napięciu aż 16 000V. Lekarze amputowali mu prawe przedramię i lewe podudzie. Obecnie Jasiek ma protezę nogi. Mówi, że może wszystko, a jedyne ograniczenia tkwią w naszych głowach.

W 2004 r. wraz z Markiem Kamińskim zdobył dwa Bieguny Polarne – najpierw Północny (również z Wojciechem Moskałem i Wojciechem Ostrowskim), a następnie Południowy. W 2008 r. (również z Wojciechem Ostrowskim) z podopiecznymi Fundacji Anny Dymnej - „Mimo Wszystko” – wszedł na Dach Afryki - Kilimandżaro (5895 m. n.p.m.), zaś na przełomie lipca i sierpnia 2009 zdobył Elbrus – najwyższy szczyt Kaukazu (5642 m. n.p.m.). W roku 2010 razem z Andrzejem Szczęsnym zdobył El Capitan czyli 1000 metrową litą skałę granitową położoną w parku Yosemite w Kalifornii. Wyprawa w Beskid Niski, w której uczestniczył Jasiek wraz z 10 podopiecznymi fundacji „Poza Horyzonty”, miała miejsce we wrześniu 2011 roku. Uczestnicy zmlerzyli się z ok. 150 kilometrową trasą od Uście Gorlickie aż do Komańczy.

Jasiek Mela – traveller, founder and director of „Beyond Horizons” foundation (www.pozahoryzonty.org), but first of all a cheerful boy, whose main goal is to give hope to people who lost it somehow. Since 2008 he is devoted to his foundation. He travels all around Poland to meet disabled people and to sustain their will and enthusiasm to fight for a better life. After all, just like he says – disability is a state of the body, and handicap is a state of mind. That is why Jasiek with a great enthusiasm encourages people to reach their own peak – the peak of everyday life. He also says that „limitations of the body can be overcome, because not our legs, but our heads achieve the goals. Our strength is inside us. And „Impossible” is just a petrifying word, which should be quickly forgotten.”

Everyone in Poland has heard about his accident. In 2002, when 13 years old Jasiek tried to shelter from the rain in a building of a converter station, he got paralyzed by a current of 16 000V. Doctors amputated his right forearm and left shin. Currently Jasiek has an artificial limb of his leg. He says, that he can do everything, and the only limitations that we have are in our heads.

In 2004 together with Marek Kamiński he has reached both polar poles – at first the northern (alongside with Wojciech Moskal and Wojciech Ostrowski), and then the southern pole; in 2008 (also with Wojciech Moskal) with wards from Anna Dymna’s „Against the Odds” Foundation he reached the peak of the Roof of Africa – Kilimanjaro (5895 m above sea level), and at the turn of July and August 2009 got to Mt. Elbrus – the highest summit of Caucasus (5642 m above sea level). In 2010 alongside with Andrzej Szczęsny he reached the peak El Capitan, the 1000 meters high granite rock situated in Yosemite park in California. The expedition to the Low Beskid Mountains, together with 10 wards from the foundation „Beyond Horizons”, took place in September 2011. Participants tangled with an almost 150 kilometres long route from Uście Gorlickie to Komańcza.



KUNYANG CHHISH (7852 m npm)

Ten wybitny i bardzo trudny szczyt wznosi się pięć i pół tysiąca metrów nad Doliną Hunzy, w sercu górskiego rejonu Hispar Mustagh w Karakorum.

W 1971 r. był trzecim pod względem wysokości, niezdobytym szczytem Ziemi. Wtedy to został obrany za cel polskiej narodowej wyprawy – pierwszej po wojnie naszej dużej wyprawy w góry najwyższe. Zorganizował ją Klub Wysokogórski a poprowadził znany alpinista Andrzej Zawada.

Wcześniej szczyt atakowały bezskutecznie dwie ekspedycje: w 1962 r. - brytyjsko-pakistańska, wojskowa, poniosła dwie ofiary śmiertelne i w 1965 r. - japońska, zginął jeden uczestnik. Nasza wyprawa osiągnęła cel, ale sukces sportowy został okupiony śmiercią Jasia Franczuka w szczelinie lodowcowej.

Po trudnej wspinaczce z zastosowaniem dwóch wahadeł linowych, po biwaku bez śpiworów na wysokości 7800 m, na szczycie stanęła czwórka alpinistów: Andrzej Zygmunt Heinrich, Jan Stryczyński, Ryszard Szafirski i Andrzej Zawada. Było to „jedno z najśmielszych i absolutnie czołowych osiągnięć alpinizmu polskiego” jak powiedział Józef Nyka - niekwestionowany autorytet w sprawach alpinizmu.

Po nas szczyt atakowany był jeszcze przez siedem wypraw, z których tylko jedna zakończyła się powodzeniem. Pierwsze wejście na Kunyang Chhish było początkiem wielkich w skali międzynarodowej sukcesów polskich alpinistów w Karakorum i Himalajach.

KUNYANG CHHISH (7852 m AMSL)

The summit – outstanding and very difficult to reach, towers 5500 meters over the Hunza Valley. In the heart of a mountainous region Hispar Mustagh In Karakorum.

In 1971 it was the third highest unconquered summit of the Earth. Members of the first big post-war Polish expedition in the highest mountains accepted the challenge. It was organised by the High Mountain Club, and commanded by the known alpinist Andrzej Zawada.

The summit was previously attacked by two expeditions: in 1962 – Pakistani-British, a military one with two fatal victims, and a Japanese expedition in 1965 with one. Our expedition achieved the aim, but the sports success costed the death of Jasio Franczuk in a crevasse.

After the hard climbing with help of two rope pendulums, after camping with no sleeping bags at height of 7800 m AMSL, four alpinists reached the summit: Andrzej Zygmunt Heinrich, Jan Stryczyński, Ryszard Szafirski and Andrzej Zawada. „It was one of the most courageous achievements of Polish alpinism” said Józef Nyka – unquestionable authority in alpinism.

After our attempt, the summit was attacked by seven expeditions, with only one successful ascent. The first ascent of Kunyang Chhish was the beginning of a great international success of Polish alpinists in Karakorum and the Himalayas.

BIALO-CZERWONA NA BIAŁYM



Wypława „Morskim Szlakiem Polonii 2010-2011” jachtem „Solanus” dookoła obydwu Ameryk poprzez Przejście Północno-Zachodnie (morska droga z Europy do wschodniej Azji przez Arktykę, zdobyta w latach 1903-1906 przez Roalda Amundsena na statku Gjøa) rozpoczęła się 16 maja 2010 w Górkach Zachodnich.

Trójka bydgoskich żeglarzy: kapitan Bronisław Radliński, I oficer Roman Nowak i III oficer Witold Kantak, wraz ze zmieniającymi się na poszczególnych etapach trzydziestoma trzema członkami załogi, przebyła 29800 mil (czyli ponad 55.000 km (dla porównania, długość równika wynosi 40.076 km).

Przez 502 dni pokonali Ocean Arktyczny, nie bez powodu zwany również Oceanem Lodowatym Północnym, Ocean Spokojny, Cieśninę Drake’a rozciągającą się pomiędzy Ziemią Ognistą i Antarktydą, jeden z najbardziej niebezpiecznych akwenów na świecie (opływając osławiony Przylądek Horn) oraz Ocean Atlantycki. Pomimo borykania się z awariami sprzętu (m.in. spektakularna wymiana pierścieni tłokowych silnika w Ilulissat na Grenlandii) oraz ciężkimi warunkami pogodowymi (liczne sztormy i rozległe pola lodowe) 1 października 2011 r. dotarli szczęśliwie do Gdańska.

„Solanus” jest pierwszym jachtem z „biało-czerwoną”, który przebył tak ambitną trasę w ciągu jednego rejsu. Odwiedził ponad 50 portów, w większości których był gorąco witany przez miejscową Polonię, realizując szczytny cel, jakim było odszukiwanie i integrowanie Polaków mieszkających nawet w najbardziej niezwykłych miejscach naszego globu.

Bronisław Radliński – kapitan jachtowy, dowódca wyprawy. W 2001 r. dowodził „Solanusem” w rejsie dookoła Spitsbergenu, a w 2003 r. wyprawą wzdłuż wschodnich brzegów Grenlandii. Inżynier elektryk, 60 lat.

Roman Nowak – kapitan jachtowy. Emerytowany nauczyciel, 62 lata.

Witold Kantak – jachtowy sternik morski. Emerytowany nauczyciel, 72 lata.

The Expedition “Nautical track of Poland 2010-2011” with “Solanus”, yacht around both Americas through the Northwest Passage (nautical road from Europe to eastern Asia through Arctic, conquered between 1903-1906 by Roald Amundsen on Gjøa ship) began on the 16th March 2010 in Górki Zachodnie.

Three sailors from Bydgoszcz: Cpt. Bronisław Radliński, I Officer Roman Nowak and III Officer Witold Kantak, together with part of the crew of 33 members varying in specific stages of the expedition, covered a distance of 29800 miles (above 55000 km – to compare – the Equator’s length is 40076 km).

In 502 days they crossed the Antarctic Ocean, not without a reason also called the Northern Ocean of Ice, Pacific Ocean, Drake Strait ranging from Tierra del Fuego to the Antarctica – one of the most dangerous waters all over the world (circumnavigating the famed Cape Horn) and Atlantic Ocean. Despite struggling with equipment breakdowns (among others the spectacular exchange of the engine’s piston ring in Ilulissat in Greenland) and harsh weather conditions (many storms and vast icefields) they got to Gdańsk on the 1st of October 2011.

“Solanus” was the first yacht with the “white and red” flag to cover such an ambitious distance on one cruise. It visited over 50 harbors, and was cheerfully welcomed in most of them by local Polish people. Realisation of a noble goal – finding and integrating Poles living in the most amazing places on the globe – became a fact.

Bronisław Radliński – Yacht Captain, Commander of the expedition. In 2001 he was commanding on “Solanus” in a cruise around Spitsbergen and in 2003 he was in charge of an expedition along eastern coasts of Greenland. Electrical engineer, 60 years old.

Roman Nowak – Yacht Captain. Retired teacher, 62 years old.

Witold Kantak – Yacht helmsman. Retired teacher, 72 years old.

BIAŁO-CZERWONA NA BIAŁYM



9 marca 2012 roku Adam Bielecki i Janusz Goląb dokonali pierwszego zimowego wejścia na Gasherbrum I (8068 m n.p.m.) w Karakorum, w Pakistanie. Wejście odbyło się tak zwaną drogą japońską, od strony północno-zachodniej. Zdobywcy dokonali wejścia bez użycia aparatury tlenowej.

Wyprawa złożyła bazę 21 stycznia 2012 roku, szczyt został zdobyty 49 dnia od rozpoczęcia akcji górskiej. Wejście jest drugim w historii zimowym wejściem na ośmiotysięcznik w Karakorum. Kierownikiem wyprawy był Artur Hajzer, a kierownikiem bazy Agnieszka Bielecka.

Wyprawa odbywała się w ramach programu „Polski Himalaizm Zimowy 2010-2015”, którego honorowym patronem jest Bronisław Komorowski - Prezydent Polski.

Partnerem zwycięskiej wyprawy na Gasherbrum I była Fundacja Wspierania Alpinizmu Polskiego im. Jerzego Kukuczki. Fundacja powstała w 1990 roku. Od początku swojego istnienia zajmuje się organizacyjnym i finansowym wspieraniem wypraw alpinistycznych w góry całego świata. Promuje też działalność wspinaczkową i eksploracyjną Polaków, popiera inicjatywy na rzecz bezpieczeństwa w górach, upowszechnia wiedzę o polskich dokonaniach górskich. Pod aktem założycielskim Fundacji widnieją podpisy znakomitych polskich alpinistów i himalaistów, w tym Wandy Rutkiewicz. W najbliższych latach Fundacja będzie kontynuowała współpracę m.in. z Inicjatywą Środowisk Wspinaczkowych „Nasze Skały” oraz z programem „Polski Himalaizm Zimowy 2010-2015”, którego celem jest zdobycie przez polskich himalaistów, szczytów ośmiotysięcznych nigdy wcześniej niezdobitych zimą. Fundacja pomaga poszkodowanym w górach oraz ich rodzinom.

Na wszystkie wspierane przez Fundację akcje i programy można przekazać 1% swojego podatku.

Zdjęcie Janusza Goląba, wykonane przez Agnieszka Bielecką, na morenie 15 min. od bazy po zejściu do bazy po ataku szczytowym.
www.fundacjakukuczki.pl

On the 9th of March 2012 Adam Bielecki and Janusz Goląb reached the peak of Gasherbrum I (8068 m AMSL) in Karakorum, Pakistan, for the first time in the winter. They chose so called Japanese route, from the northwestern side. The conquerors didn't use the oxygen bottles.

Members of the expedition built a base on the 21st of January 2012. The summit was reached on 49th day of climbing. It was the second winter ascent of the eight-thousander in Karakorum in the history. Artur Hajzer was the leader of the expedition and Agnieszka Bielecka was the base commander.

The expedition was a part of „Polish Winter Mountaineering 2010-2015” program, under the auspices of the President of Poland – Bronislaw Komorowski.

The partner of the victorious expedition to Gasherbrum I was Jerzy Kukuczka Polish Mountaineering Support Foundation, founded in 1990. From the beginning of its existence it has been supporting alpine expeditions all over the world, in both organizational and financial ways. It has also been promoting the climbing and exploring activities of the Poles, supporting initiatives for the benefit of safety in the mountains, and propagating knowledge about Polish mountain achievements. There are signatures of outstanding Polish alpinists and Himalayan mountaineers under the founding act, including Wanda Rutkiewicz. In the next years the Foundation will continue to cooperate with the Initiative of Mountaineering Environment „Our Rocks” and the „Polish Winter Mountaineering 2010-2015” program, which goal is the Polish alpinists' completion of all ascents of those eight-thousanders never conquered during the wintertime. The Foundation helps people and their families who were injured in the mountains.

You can support the Foundation by donating 1% of your tax.

In the picture you can see Janusz Goląb in the base, after successful ascent of Gasherbrum I, photograph by Agnieszka Bielecka.
www.fundacjakukuczki.pl



Aconcagua, 6960 m n.p.m. jest jednocześnie najwyższą górą Andów, Ameryki Południowej i obu Ameryk i należy do grupy gór tworzących tzw. Koronę Ziemi (najwyższe szczyty wszystkich kontynentów). Położona na południowej półkuli wydaje się być „najłatwiejszym siedmiotysięcznikiem” Ziemi, a to pozwala na jej stokach zmierzyć się z łańcuchem himalajską wysokością bez konieczności pokonywania znacznych trudności technicznych. Z tego też powodu rokrocznie jest dosłownie oblegana przez tysiące ludzi z całego świata, ale tylko co trzeci z potencjalnych zdobywców staje na jej szczycie. Główną przeszkodą jest wysokość i zmienna pogoda. Bywa, że nawet w lecie (styczeń-luty) w górę tę uderza lodowaty wicher o łańcuch himalajskiej temperaturze i sile, a wówczas ta z pozoru niegroźna góra staje się śmiertelną pułapką.

Polacy zapisałi się w historii zdobywania Aconcagua wyjątkowo. W 1934 r. Wiktor Ostrowski, Stefan Daszyński, Stefan Osiecki i Konstanty Narkiewicz-Jodko, dokonali drugiego wejścia, wytyczając nową drogę na szczyt od strony wschodniej, poprzez wiszący lodowiec, który dziś nosi nazwę Lodowiec Polaków – *Vetisguero de los Polacos*.

Obecnie od co najmniej dwóch dekad Aconcagua jest także ulubionym celem Polaków, zwłaszcza alpinistów początkujących, którzy na niej właśnie próbują swych sił na dużej wysokości, notabene, najczęściej pod opieką profesjonalistów.

Na zdjęciu wykonanym 21 stycznia 2010 r. Aleksander Lwów (w latach 1996-2010 był 6 razy na szczycie) obok charakterystycznego niewielkiego krzyża znajdującego się na wierzchołku. Sam szczyt jest rozległy, płaski i pokryty szutrem skalnym. Zazwyczaj bezśnieżny, ale po załamaniu pogody może być pokryty nawet półmetrową warstwą śniegu.

Aconcagua, 6960 m above sea level - is the highest mountain in the Andes of both Americas, and is one of the mountains forming so-called Crown of the Earth (the highest peaks of all the continents). Situated in the southern hemisphere it seems to be the easiest seven-thousander on Earth, enabling to challenge the Himalayan heights without necessity of overcoming significant technical difficulties. Because of that it is practically besieged every single year by thousands of people from all around the world. Unfortunately, only one out of three potential conquerors manages to stand on its peak. The biggest obstacle is the height and unstable weather. It happens that a strong freezing wind storm hits the mountain even in the summer (January-February) turning this apparently harmless mountain into a lethal trap.

The Poles went down in history of conquering Aconcagua exceptionally. In 1934 Wiktor Ostrowski, Stefan Daszyński, Stefan Osiecki and Konstanty Narkiewicz-Jodko reached the peak for the second time, marking up a new path leading to the peak from the western side, through the hanging glacier called the Polish Glacier - *Vetisguero de los Polacos*.

Recently, since at least two decades, Aconcagua is also the favourite destination of Poles, especially beginner alpinists, who are trying their hand at elevated heights in the presence of professionals.

In the picture taken on the 21st of January 2010 Aleksander Lwów (between 1996-2010 he reached the peak 6 times) is standing next to a small characteristic cross standing on the peak. The peak alone is extensive, flat and covered by rocky rubble. Usually free of snow, but after weather breakdown it can be covered by even a half meter high layer of snow.



Marek Kamiński – podróżnik, polarnik, autor książek i fotografa. Pierwszy i jedyny człowiek na świecie, który zdobył oba bieguny Ziemi w ciągu jednego roku bez pomocy z zewnątrz. W 2004 roku dotarł na obydwie bieguny z niepełnosprawnym chłopcem - Jasiem Mielą.

Jest autorem książek o tematyce podróżniczej i laureatem wielu nagród; odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. W 1996 roku założył Fundację Marka Kamińskiego, zajmującą się realizowaniem dużych projektów społecznych, skierowanych do wybranych grup osób, ze szczególnym uwzględnieniem osób niepełnosprawnych. Fundacja tworzy i koordynuje również programy edukacyjne, propaguje ekologię oraz promuje młodych uczestników wypraw.

Wśród projektów realizowanych przez Fundację Marka Kamińskiego znajdują się: 1%, Klub Odkrywcy Dobra, Szlak Wisły oraz Klub Wypraw. Istnieją różne sposoby wsparcia Fundacji, możliwe jest: przekazanie 1% podatku, przekazanie darowizny, członkostwo w Klubie Odkrywcy Dobra, zakup wydawnictw w sklepie Fundacji, wyjazd z „Klubem Wypraw”; sponsoring projektów, zostanie wolontariuszem. Razem możemy więcej!

Zdjęcie przedstawia Marka Kamińskiego w drodze na Biegun Północny w 1995 roku, kiedy wraz z Wojciechem Moskałem pokonał 870 km w 72 dni trasą pierwszego zdobywcy bieguna - Roberta Peary'ego. To najtrudniejsza droga: z północnej Kanady po Oceanie Arktycznym, czyli w przeciwnym kierunku niż Dryf Transarktyczny, który spycha wędrowców z powrotem. Droga na północny biegun prowadzi po lodzie, który zimą pokrywa niemal całe Morze Arktyczne. Powierzchnia lodu jest nierówna, przecinają ją spiętrzone kry, tworzące wały 15-metrowej wysokości albo głębokie szczeliny - szczególnie niebezpieczne, bo zdradliwie przykryte cienką warstwą śniegu. „Każdy z nas ciągnął sanki ze 120 kg ekwipunkiem. Szybko okazało się, jak mało wiemy o Arktyce. Czulem się jak dziecko, które buduje raketę, żeby polecieć w Kosmos. Biegun był daleko jak Księżyc. Po siedemdziesięciu dwóch dniach marszu, 23 maja 1995 roku, stanęliśmy na północnym biegunie Ziemi”.

Marek Kamiński – traveller, polar explorer, writer and photographer. The first and only person in the world to reach both Poles in one year without external help. In 2004 he got to both Poles with a disabled boy – Jasiel Mela.

He is an author of books about travelling and multiple prize-winner; he was decorated with a Commander's Cross of the Order of Polonia Restituta. In 1996 he started the Marek Kamiński Foundation, realizing big social projects, aimed at particular groups of people with particular focus on the disabled. The Foundation creates and coordinates educational programs, promotes young participants of the expeditions.

Among the projects realised by the Marek Kamiński Foundation there are: „1%”, „Welfare Explorers Club”, „Vistula Trail” and „The Explorers Club”. There are different ways of supporting the Foundation, one can: donate 1% of tax, give a donation, become a member in „Welfare Explorers Club” and buy publications in the Foundation shop, participating in expeditions organised by „The Explorers Club”, sponsor the projects or become a volunteer. Together we can do more!

The picture presents Marek Kamiński on his way to the North Pole in 1995, when together with Wojciech Moskal he covered a distance of 870 km in 72 days, the same track as the first conqueror of the North Pole – Robert Peary. This is the most difficult path: from northern Canada on the Arctic Ocean, that is the opposite direction to the transarctic drift, which pushes the travellers back. The way to the Northern Pole leads through the icy terrains, which in the winter cover almost all Arctic Sea. The surface of the ice is rough, crossed by piled up ice floats, creating 15 metres high embankments or deep clefts – particularly dangerous, because of the fact that they are speciously covered by a thin layer of snow. Marek said „Each of us pulled sledges with equipment weighting 120 kg each. It turned out quickly, how restricted is our knowledge about the Arctics. I felt like a child building a rocket to get to the space. The Pole was as distant as the moon is. After 72 days of march, on the 23rd of May 1995, we stood on the North Pole of the Earth.”

2. Kraków – Sukiennice – IV. 2013 r. (str. 9 – 13)



Zdjęcie to wykonałam 7 sierpnia 2009 r. na wierzchołku Chan Tengri (7010 m n.p.m.), Tien-Szan, granica Kirgistanu i Kazachstanu. Był to mój czwarty siedmiotysięcznik. Jednak po raz pierwszy stanęłam na tak wysokim szczycie samotnie. W ramach HiMountain Tien-Shan 2009 – Polish Female Expedition działaliśmy na górze w trzysobowym zespole kobiecym, który oprócz mnie tworzyły Aleksandra Ilnatowicz oraz Joanna Stasielak. Jednak podczas ataku szczytowego koleżanki zmuszone były się wycofać. Ja zaś kontynuowałam wspinaczkę aż do osiągnięcia, ok. 12:45 czasu kirgiskiego, głównego wierzchołka.

Był to moment niesamowitej radości. Radości pozbawionej zarazem jakiegokolwiek odcienia triumfu z „pokonania góry”. Samotność wzmacnia świadomość własnej kruchości wobec sił przyrody. Zwiększa także tęsknotę za poczuciem bezpieczeństwa, za bliskimi ludźmi, czekającymi na dole: w obozie, w bazie, wreszcie w tak bardzo odległym w takich momentach domu, w Polsce.

Wyciągając z plecaka flagę narodową i szarpiąc się z nią na wietrze, aby wreszcie, przytrzymując ją jedną ręką i zębami, drugą ręką wykonać zdjęcie, poczułam, że ten dom, ojczyzna nie jest wcale tak daleko. Że chociaż radiotelefon zamarł i nikt nie wie, że tu jestem, to właśnie w tej chwili łączność z krajem jest bardzo, bardzo intensywna. Mam nadzieję, że ci wszyscy, którzy w tym czasie trzymali za mnie kciuki w Polsce, również mogli to wtedy odczuć.

Aleksandra Dzik

I have taken
2009 on the
above sea
of Kyrgyzst
fourth eight
time I got
HiMountai
Expedition
female te
and Joar

forced to quit the expedition while attacking the peak. I carried on the ascent until reaching the main peak at around 12:45 of local time.

It was a moment of amazing happiness. Pure happiness without any nuance of triumph connected to „defeating the mountain”. Solitude intensifies the awareness of being so fragile in the face of the forces of nature. It also increases the longing for a feeling of safety, close people waiting down the mountain: in the camp, base and finally in such a distant place like home - Poland.

Taking out the flag from the backpack and struggling with it on the wind, in order to finally hold it with one hand and teeth to take the picture with the other hand, I felt that this home, motherland, is not so far away. Although the radio-telephone froze up and nobody knew I'm there, it was this moment when the connection to the country was really intense. I hope that all of those who kept fingers crossed for me back there in Poland, also could experience that.

Aleksandra Dzik





12 stycznia 2011 roku kapitan Piotr Kuźniar wraz z dziesięcioosobową załogą, na pokładzie polskiego jachtu „Selma Expeditions”, wyruszył z Ushuaia na Ziemi Ognistej przez Cieśninę Drake’a. Załoga dotarła do Polskiej Stacji Naukowej im. Henryka Arctowskiego na Szetlandach Południowych i jak zwykle spotkała się z ciepłym i serdecznym przyjęciem.

Z Zatoki Admiralicji, przez pak lodowy w Cieśninie Antarktycznej, dotarli do rzadko odwiedzanej przez żeglarzy Zatoki Erebus i Terror na Morzu Weddella. Wśród gigantycznych gór lodowych (niesionych w dużych ilościach przez Prąd Weddella), wśród surowych, polarnych krajobrazów eksplorowali rejon związany z historią heroicznych wypraw Otto Nordenskjölda i Sir Ernesta Henry’ego Shackletona. Odwiedzili czeską Stację Naukową Mendla na Wyspie Jamesa Rossa, która do tej pory nigdy nie gościła jachtu. Za serdeczne przyjęcie załoga „Selmy” zrewanżowała się zabierając na pokład grupę czeskich naukowców, z którymi popłynęła do Crystal Bay. Zostali otoczeni przez humbaki, które z zaciekawieniem sprawdziły „Selmę”, nurkując pod kadłubem i wyglądając na pokład.

Próba opłynięcia Wyspy Jamesa Rossa zakończyła się w zamkniętym spleźnionym krę, growlerami i górami lodowymi kanale Księcia Gustawa. Przez cieśninę Herberta popłynęli dalej na południe, 24 stycznia osiągając pozycję 64° 16, 16'S, 056° 37,4'W w pobliżu wyspy Seymour. Podczas powrotu, przed wejściem do Cieśniny Antarktycznej nastąpiło pogorszenie pogody. Przez dwie doby sztormowali między wyspami Dundee i Paulet, częściowo osłonięci od wiatru i od „ekspresowych” gór lodowych. Po wypłynięciu z Morza Weddella odwiedzili jeszcze wyspę Trinity i Port Lockroy na Wyspie Wiencke, na zachodnim wybrzeżu Antarktydy.

„Selma” kolejny raz dotarła do miejsca, do którego nie dopłynął dotąd żaden polski jacht. Wcześniej, w lutym 2008 dopłynęła do Wyspy Charcota i zeszła poniżej 70 stopnia szerokości południowej osiągając 70° 11'S, 074° 53'W.

On the 12th of January 2011 Cpt. Piotr Kuźniar with a crew of 10 people on the deck of Polish yacht „Selma Expeditions” began a journey from Ushuaia, the capital of Fireland, through the Drake’s Strait. They received a warm welcome after getting to Polish „Arctowski” Research Station located in the South Shetland Islands.

They travelled from Admiralty Bay through pack ice in Antarctic Strait, in order to get to rarely visited Erebus Bay and Terror Bay on the Weddell Sea. Among giant icebergs (carried in big amounts by Weddell Current), among the raw, polar landscapes they explored a region connected to the history of Otto Nordenskjöld’s and Sir Ernest Henry Shackleton’s heroic expeditions. They visited the Czech Mendel Science Center on James Ross Island for the first time. „Selma’s” crew repaid their warm welcome by inviting a group of Czech scientists to sail with them to Crystal Bay. They were surrounded by curious Humpback whales, which were looking out at them diving under the deck.

The attempt to circumnavigate James Ross Island ended in the Prince Gustav Channel, enclosed by piled up ice floe, growlers and icebergs. They went south after passing Herbert Strait, in order to reach position 64° 16, 16'S, 056° 37,4'W in the neighbourhood of Seymour Island. On the way back, right in front of the entrance to Antarctic Strait the weather got worse. The crew sailed in a storm for two days between Dundee Island and Paulet Island, exposed to wind and „express” icebergs. After sailing out from the Weddell Sea they visited Trinity Island and Port Lockroy on Wiencke Island, on the western coast of the Antarctic.

It was another time when „Selma” got to a place undiscovered by any other Polish yacht. Previously, in February 2008 Selma got to Charcot Island and went below 70th degree of southern latitude reaching position: 70° 11'S, 74° 53'W.

BIAŁO-CZERWONA NA BIAŁYM



„Polski Himalaizm Zimowy 2010 - 2015” to program sportowy Polskiego Związku Alpinizmu, którego celem jest dokonanie pierwszych w historii zimowych wejść na 3 ośmiotysięczniki w Pakistanie: Nanga Parbat 8125 m, Broad Peak 8047 m, K2 8611 m.

9 marca 2012 roku wyprawa zorganizowana w ramach tego programu odniosła spektakularny sukces. Po raz pierwszy w zimie zdobyto Gasherbrum I 8068 m. Na szczycie stanęli Adam Bielecki i Janusz Gołąb.

Program kierowany przez Artura Hajzera współfinansowany jest przez Ministerstwo Sportu i Turystyki a patronat honorowy objął Pan Bronisław Komorowski Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej. Zdjęcie przedstawia uczestników zimowej wyprawy na Broad Peak 2010/2011, której ataki na szczyt zakończyły się zaledwie 200 m pod wierzchołkiem.

Twórcą himalaizmu zimowego był legendarny kierownik polskich wypraw w góry wysokie Andrzej Zawada. Pasma polskich zimowych sukcesów w Himalajach zaczęło się od zimowego wejścia na Mount Everest 8848 m, którego dokonali Krzysztof Wielicki i Leszek Cichy 17 lutego 1980 r. 11 ośmiotysięczników zostało już zdobytych zimą - z tego aż 9 wejść należy do Polaków (7 zdobyliśmy w latach 80.). Tego rodzaju wspinaczka to prawdziwa polska specjalność. Polacy mieli w tej dziedzinie pozycję światowego lidera, a zdobycie Gasherbruma I w tym roku umocniło nas na tej pozycji - jak piszą zagraniczne media: „Polacy powrócili na zimowy tron!”

Program „Polski Himalaizm Zimowy 2010 - 2015” i jego osiągnięcia to nawiązanie do najlepszych tradycji naszej sportowej obecności na świecie. Zimowy himalaizm to wyjątkowo unikalny przejaw polskiego hartu ducha, siły, wytrzymałości, motywacji do osiągnięcia niemożliwego.

Artur Hajzer - Kierownik zwycięskiej, zimowej wyprawy na Gasherbrum I. Zdobywca 6 ośmiotysięczników, w tym 3 nowymi drogami. Uczestnik 5 wypraw zimowych w Himalaje i Karakorum. Autor pierwszego zimowego wejścia na Annapurnę 8091 m n.p.m. Jesienią 2011 r. zdobył piątą szczyt świata Makalu 8463 m bez użycia tlenu. Twórca projektu „Polski Himalaizm Zimowy 2010 - 2015”.

„Polish Winter Himalayan Mountaineering 2010-2015” is a sport program of the Polish Mountaineering Association, which aims to conquer 3 eight-thousanders in Pakistan (Nanga Parbat 8125 m AMSL, Broad Peak 8047 m AMSL, K2 8611 m AMSL) for the first time in history in the winter time.

On the 9th of March 2012 the expedition organised within the scope of this program achieved a great success. Gasherbrum I (8069 m AMSL) was conquered for the first time in the winter. Adam Bielecki and Janusz Gołąb stood on its peak.

The program commanded by Artur Hajzer was co-financed by The Ministry of Sport and Tourism of the Republic of Poland under the honourable auspices of The President of Poland Bronisław Komorowski. The picture presents participants of winter expedition to Broad Peak 2010/2011. The ascent finished barely 200 m under its summit.

Andrzej Zawada, the legendary leader of Polish mountaineering expeditions, was the creator of winter Himalayan mountaineering. The winning streak of Polish winter Himalayan expeditions started with the winter ascent on Mount Everest (8848 m AMSL) by Krzysztof Wielicki and Leszek Cichy on the 17th of February 1980. There are already 11 winter ascents of eight-thousanders, 9 of them belong to the Poles (7 of them conquered in the 80ties) This type of climbing became a Polish speciality. The Poles strengthened their status of international mountaineering leaders for conquering Gasherbrum this year. Foreign media informed: „The Poles are back on a winter throne!”

The Program „Polish Winter Himalayan Mountaineering 2010-2015” and its achievements are connected to the best traditions of our sport activity in the world. Winter mountaineering is a particularly unique sign of Polish fortitude, strength, endurance and motivation to achieve the impossible.

Artur Hajzer - the commander of a victorious winter expedition to Gasherbrum I. Conqueror of 6 eight-thousanders including 3 ascents exploring new way to the peak. Member of 5 winter expeditions in the Himalayas and Karakorum. The author of the first winter ascent to Annapurna (8091 AMSL). In the Autumn 2011 he conquered the fifth highest mountain in the world Makalu (8463 AMSL) without oxygen bottle. The founder of „Polish Winter Mountaineering 2010-2015” program.



Kanczondzonga (ang. Kangchenjunga), to trzeci co do wysokości szczyt świata (8598 m n.p.m.), leżący w Himalajach. Uważany jest za jeden z najtrudniejszych ośmiotysięczników na Ziemi. Masyw Kanczondzongi, nawet jak na wymiary Himalajów, jest ogromny. Szczyt został zdobyty po raz pierwszy w 1955 r. przez Brytyjczyków. Kanczondzonga położona jest we wschodniej części Nepalu, przy granicy Indii (Sikkimu) i Nepalu, i w języku tybetańskim oznacza „Pięć Skarbnic Wielkiego Śniegu”. Tybetańczycy wierzą, że na czubku góry mieszka bóg i dlatego wspinacze nie wchodzi na sam szczyt, ale zatrzymują się tuż pod wierzchołkiem, szanując miejscowy obyczaj.

Kinga Baranowska stanęła na wierzchołku Kanczondzongi jako pierwsza Polka i zadedykowała szczyt Wandzie Rutkiewicz – wybitnej polskiej himalaistce, która zaginęła na stokach Kanczondzongi w 1992 r. Przygotowanie do wyprawy, jak twierdzi Kinga, zajęło jej kilka dobrych lat, gdyż góra wcześniej miała złą sławę. Mówiono o niej: „Góra, która nie lubi kobiet”; na szczęście dla Kingi okazała się łaskawa. Na szczyt Kinga zabrała polską flagę, a także misie, które od wielu lat towarzyszą jej w drodze do Korony Himalajów.

Kinga Baranowska ma na koncie siedem ośmiotysięczników, na wszystkie z nich wspięła się bez użycia tlenu z butli. Należy do kadry narodowej Polskiego Związku Alpinizmu we wspinaczkę wysokogórską. Za wejście na szczyt Kanczondzongi została uhonorowana nagrodą Ministerstwa Sportu i Turystyki. Od kilku lat sukcesywnie realizuje swoje plany związane z Koroną Himalajów (14 ośmiotysięczników), której do tej pory nie osiągnęła żadna Polka.

Więcej na:
www.kingabaranowska.com

Kangchenjunga is the third highest summit on Earth (8598 m AMSL) located in the Himalayas. It is believed to be one of the most difficult eight-thousanders. The Kangchenjunga massif was first conquered in 1955 by the British. It is located in the east of Nepal (in Tibetan it means „Five Treasuries of the Great Snow”), next to the border with India (Sikkim). The natives believe that the God lives at the peak of the mountain, and that is why climbers don't reach the summit but they stop right before in order to respect the local custom.

Kinga Baranowska was the first to stand at the peak of Kangchenjunga, and she dedicated the ascent to Wanda Rutkiewicz – prominent Polish alpinist, who died on a Kangchenjunga's hillside in 1992. Kinga said, that preparation to the trip had lasted a few years because of notoriety of the mountain. People described it as „A mountain that doesn't like women”; luckily for Kinga it turned out to be gracious. To the summit she took the Polish flag and her bears, which always accompany her on the way to conquer The Crown of the Himalayas.

Kinga Baranowska has already conquered seven eight-thousanders with no help of an oxygen bottle. She is a member of the national team of Polish Mountaineering Association. She received a reward from the Ministry of Sport and Tourism for reaching the summit of Kangchenjunga. For several years she has been consecutively realising her plans connected to conquering the Crown of the Himalayas (14 eight-thousanders) still unconquered by any Polish woman.

Find out more at:
www.kingabaranowska.com

BIALO-CZERWONA NA BIAŁYM



„Gedania” Historyczny polski jacht, zbudowany został w latach 1974-1975 w Stoczni Gdańskiej z inicjatywy kapitana Dariusza Boguckiego, który był również, wraz z Nyszardem Langerem, współprojektantem jednostki. 3 lipca 1975 r. wkrótce po zwodowaniu „Gedania” dowodzona przez kapitana Boguckiego wyruszyła na swą najdłuższą, czternastomiesięczną wyprawę poza ówczesną krąg polarny. Z powodu braku zgody władz kanadyjskich nie udało się polskim żeglarzom podjąć próby sforsowania Przeżycia Północno-Zachodniego. Zrealizowali jednak z nową planą eksploracji Antarktyki, pierwsze polskie i światowe dotarcie do wyspy Adelajdy, sforsowanie Fjordów Laubeauf i pierwsze polskie dotarcie do wysp Deception i King George.

W następnych latach „Gedania” odbyła wiele wspaniałych rejsów, m.in. na wyspę Jan Mayen, dotarła na Wielkie Jeziora w Kanadzie, opłynęła Islandię, Spitzbergen a w latach 1986-1987 Ziemię. W 1989 r. właściciel, Jacht Klub Stoczni Gdańskiej, zdecydował się na przebudowę i generalny remont, przerwany w 1992 r. z powodu braku środków. Z niebytu trwającego aż do 2002 r. wyrwał ją i uratował nowy właściciel Sail Training Association Poland. W 2005 r. przebudowana „Gedania” rozpoczęła nową kartę swej niezwykłej historii.

W 2010 r., 35 lat od zwodowania „Gedania” powróciła na wody polarne. Podczas wyprawy „Sails on Arctic 2010”, pod dowództwem kapitana Waldemara Waszczyka wraz z załogą, osiągnęła 80°40'N. W ścisłym porozumieniu z naukowcami pobrano i przebadano polskie stopy polarnych lodów i osadów z lodowców. Uczestnikami wyprawy udało się w pełni zrealizować cele, które przed sobą postawili, a więc:

- przejście jachtu „Gedania” powyżej 80-tego równoleżnika maksymalnie na północ, odznaczając ich lody,
- nawiązanie współpracy naukowej z Polską Stacją Polarą Instytutu Geofizyki Polskiej Akademii Nauk w Hamarøid na Spitzbergenie,
- eksploracja Svalbardu – poznanie historii, fauny i flory.

Kapitan Waldemar Waszczyk, na mocy od 1964 r. żeglując, aby żeglując na jego pokładzie stał się przed tymi, którzy nie wiedzą, czym jest żegluga i żegluga morska. Za poprowadzenie wyprawy żeglarskiej do przylądka Horn i na Antarktykę został wyróżniony Nagrodą Honorową Akademii Polityki „JES” (JES) 2008, Członkiem Sail Training Association Poland, Jachtu Klubu Marynarki Wojennej „Kotłowa”, Bractwa Kapitanów oraz Bractwa Oficerów Podwodnych.

„Gedania” Historical Polish yacht, built between 1974 and 1975 in Gdańsk Shipyard on Captain Dariusz Bogucki's initiative who was also a co-designer of the unit, together with Nyszard Langer. On the 3rd of July 1975 soon after the launching, „Gedania” commanded by Capt. Bogucki set out on its most famous, lasting 14 months cruise beyond both Polar Circles. Because of no consent of the Canadian authorities our sailors couldn't attempt to cross the Northwest Passage. However, they executed their plans to explore Antarctica with an interest – it was the first Polish and global reaching the destination – Adelaide Island, crossing Laubeauf Fjord, and getting to Deception and King George Islands.

In the following years „Gedania” made many wonderful cruises (also - to Jan Mayen Island). It got to the Great Lakes in Canada, circumnavigated Island, Spitzbergen and in the ages 1986-1987 it circumnavigated the Earth. In 1989 its owner, Gdańsk Shipyard Yacht Club decided to rebuild it, but general renovation stopped in 1992, because of no funds. Non-existence lasted up till 2002, stopped by the new owner - Sail Training Association Poland. In 2005 rebuilt „Gedania” started a new period in its amazing existence.

In 2010, 35 years from its launching „Gedania” came back to polar waters. During expedition „Sails on Arctic 2010”, commanded by Capt. Waldemar Waszczyk it reached Longitude 80°40'N. In close agreement with scientists samples of water and deposits coming from the icebergs were collected and given to the Polish Polar Station. The participants achieved all the goals they wanted:

- passing 80th North parallel of latitude on yacht „Gedania”
- starting scientific cooperation with the Polish Polar Station run by the Institute of Geophysics, Polish Academy of Sciences in Hamarøid, Spitzbergen
- exploring Svalbard – learning about its history, fauna and flora.

Captain Waldemar Waszczyk (since 1964 on the sea) always wants his sailors to fight their fear and learn about marine customs. For commanding the expedition to Cape Horn and Antarctica he was rewarded with The Hamarøid Award of Polish Television „THE CRUISE OF THE YEAR 2008”. The member of Sail Training Association Poland, Navy Yacht Club „Anchor”, The Brotherhood of Captains and The Submarines Brotherhood.

zdjęcia: Jan Nitecki